

Wypowiadanie.

Wspomnienie słodni niemieckich.

Dla mnie chwila najbardziej pamiętna jest jak
jednego ranka zjechali ciemny samochodem i oto-
czyli moją wioskę. Ludzie uciekali tu i tam, zupełnie
porobili się nieprzytomni. Ciemny chodzili po usi-
pytali się, gdzie mieszka Ambrosik. Gdy się dowiedzieli
przede wszystkim pobiegli. Obstawili mieszkanie i
kuchnię: Proszę roztworzyć drzwi! Gdy roztworzyli, a
ciemnie obwaru buchnął ich karabinem, oni się por-
wócili. Ciemnie już nie patrzył na nich, tylko wpa-
dł do mieszkania i pytał się kądrego o dowód. Do-
wody mieli wosysey. Ciemnie upada pięciu chłopców
i wyganają ich na dwór. Wysili wosysey, a oni re-
widowali łóżka, białinę wyrzucili z kufuska na podłogę
Wysili i nagrali tych ludzi do mieszkania i porany-
kali drzwi. Prucili ogniem granat zapalający i odwaru
zapalił się dom a ci ludzie się tak poprostu piekli. Kie-
którzy byli jeszcze żywi, to dopiero mieli cępkę
simur. Jak się już spali, to zwolali chłopów, że oni,
a oficer niemiecki karal tych ludzi pochować na
tym spalisku. Spalito się dwunastu osób. Tak ciemny
robili z Polakami.

Matyga Henryk. Klasa V
Jasunie Sobeki. Gmina Ciepłów.
pow. Třeckci.

Jasunie Sobeki dnia 18. XI 1946 r.